

GOŃNIEC

Cena egzemplarza **30** hal.

PRENUMERATA
W KRAKOWIE:

miesięcznie 7 Kor. 50 hal.

kwartalnie 22 " 50 "

Za odosłowanie do domu 1 Kor. 50 hal
miesięcznie.

NA PROWINCYI:

miesięcznie 9 Kor. — hal.

kwartalnie 27 " — "

OGŁOSZENIA:

Za wiersz nonpareilowy jednolam. przy
jednorazowym umieszczeniu 50 hal.,
przy większej ilości umieszczeń 40 h.

Nadesłane 1 Kor. 50 h.

Po kronice 3 " — "

Drobne ogłoszenia 15 hal., matrymo-
niale i korespondencya 20 hal., od
słowa.

Rękopisów redakcyja nie zwraca.

KRAKOWSKI



wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcyja i administracyja: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro miastowe
administracyji: ulica Karmelicka Nr. 16.

Rok I.

Kraków, czwartek 31. października 1918.

Nr. 121.

Objęcie władzy w Galicyi przez organa rządu polskiego.

Kraków, 30 października.

Prezydium zgromadzenia posłów polskich rozpoczęło wczoraj zastępczo w imieniu Polskiej Komisji likwidacyjnej urządowanie z prezydium magistratu krakowskiego.

NOTYFIKACYE.

Prezydium wysłało do prezydenta min. austr. prof. Lammascha pismo notyfikujące powstanie P. K. L. i objęcie czynności przez prezydium i żąda wydelegowania przez rząd austriacki pełnomocników do pertraktacji z pełnomocnikami P. K. L. w sprawie wymiany zboża, soli, ropy i surowców galicyjskich na towary przemysłowe i surowce austriackie.

W piśmie notyfikacyjnym do namiestnika Prezydium żąda bezwzględnego wstrzymania wywozu żywności i surowców z kraju i wstrzymanie rekwizycji.

W piśmie skierowanym do wszystkich urzędów państwowych, krajowych i gminnych w Galicyi, Wielkiem Księstwie Krakowskiem i na Śląsku, Prezydium zawiadamia o powstaniu P. K. L., notyfikacji swego urządowania.

Prezydium to notyfikowało miarodajnym czynnikom państwa i mówi w zakończeniu: „Uważając, że obok strzeżenia interesów Na-

rodu i Państwa Polskiego, utrzymywanie porządku i spokoju i należytej działalności wszystkich władz, jest najpilniejszym wskazaniem obecnej chwili, wzywamy Panów, abyście rozkazów władz obcych, o ile sprzeciwiają się interesowi narodowemu, nie wykonywali.

Szczególną uwagę zwrócić należy na groźny krajowi wywóz środków żywności, surowców, maszyn i innych przedmiotów koniecznego zapotrzebowania. Wywóz ten należy unieemożliwić wszystkimi do dyspozycji stojącymi środkami i bezwzględnie wydanych zarządzeniach uwiadomić podpisane Prezydium“.

TELEGRAMY DO CZECHO-SŁOWAKÓW, CHORWATÓW, SERBÓW I SŁOWENCÓW.

Do Narodnego Wyboru w Pradze wysłano depeszę następującą:

„Obradujące w dniu dzisiejszym zgromadzenie wszystkich posłów polskich przesyła bratniemu narodowi czecho-słowackiemu, w dniu wielkiego święta narodowego i politycznej jego niezawisłości pozdrowienia, z zapewnieniem pobratymczej wierności i życzenia najpomysłniejszego rozwoju.

Niech żyje Czecho-Słowacy!“

Do dra Pavelica w Zagrzebiu:

„Za przesłane nam życzenia, składamy najserdeczniejsze podziękowania i życzymy narodom chorwackiemu, serbskiemu i słoweńskiemu najpomysłniejszego rozwoju w państwowej niezawisłości“.

ZAMKNIĘCIE WYWOZU.

W piśmie do hr. Lamezana Prezydium donosi, że z dniem wczorajszym zamknięto wywóz wszystkich artykułów żywności z Galicyi.

BRON MUSI ZOSTAĆ W GALICYI.

Do wszystkich trzech komend wojskowych w Krakowie, Lwowie i Przemyślu — Prezydium wysłało wezwanie, aby nie wywoziły z kraju arsenałów, broni, magazynów wojskowych, środków żywności, surowca i t. p. zaznaczając, że wywózowi przeszkodzi wszelkimi do dyspozycji stojącymi środkami.

Sądząmy, że przy likwidacji stosunków wojskowych w kraju zastosowanie się wojskowości do żądania Prezydium stanowi w głównej mierze gwarancję rzeczowego i spokojnego zachowania się ludności wobec oficerów obcej narodowości.

Chorwacya, Sławonia, Dalmacya i Rjeka zrywa stosunek z Austro-Węgrami.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Budapeszt, 30 października.

„Pester Lloyd“ donosi z Zagrzebia: Sejm chorwacki na posiedzeniu jednomyślnie przyjął nagły wniosek posła Pribicevica tej treści, że

znosi się prawnopństwowy stosunek między królestwami Chorwacyą, Sławonią, Dalmacyą i Rjeką z królestwem węgierskiem, tudzież między królestwem chorwackiem a Austryą, dalej znosi się zwłaszcza ustawę ugodową między

Chorwacyą a Węgrami wraz z dodatkowym artykułem tej ustawy i że wskutek tego królestwo Chorwacyi, Sławonii i Dalmacyi odtąd uważać należy za samodzielne i pod każdym względem niezawisłe od Austrii i Węgier.

Wolska składała przysięgę na konstytucyę chorwacką.

Sławonia w płomieniach bolszewizmu.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Budapeszt, 30 października.

„Az Est“ donosi, że Rjeka zostanie prawdopodobnie jeszcze dziś oddana Chorwatom. Władze uznają, że wszelki dalszy opór byłby beznaziejny. Komenda wojskowa otrzymała już polecenie od rządu węgierskiego, by celem uniknięcia przelewu krwi oddała miasto chorwackiej radzie narodowej. Także dziś zbierze się sejm, by proklamować uroczyste niezawisłe państwo

jugosłowiańskie. Wojsko obecnie dyslokowane w Chorwacyi, złożyło już przysięgę na konstytucyę chorwacką. Przysięgę tę złożyły także pułki honwedzkie. Rada narodowa w Zagrzebiu już objęła wszystkie agendy rządowe. W Sławonii szerzą się nadal rozruchy. Miejscowość Nožna stoi w płomieniach. Pałac bar. Hutemana i pałac hr. Pajacovicia spalowano i podpalamo. W całej Syrmii dezertjerzy pładrują i podpalamą wsie.

Abdykacya ces. Wilhelma była już postanowioną.

Od naszego korespondenta.

Genewa, 28 października.

„Corriere della Sera“ dowiaduje się z Londynu: Według „Daily Chronicle“ doniesienia o rzekomo już dokonanej abdykacyi ces. Wilhelma, opierały się na realnej podstawie o tyle, iż decyzya w tym względzie już zapadła, ale została cofniętą. Ces. Wilhelm — jak donosi dziennik angielski — doszedł do przekonania, iż jego ostatnia godzina już nadeszła i oświadczył i podpisał akt abdykacyi. Wtedy w całą sprawę wdała się główna kwatery i spowodowała cofnięcie dokumentu.

Równocześnie z aktem abdykacyi wygotowano odpowiedź do prez. Wilsona, iż Niemcy przyjmują wszystkie ustanowione przez warunki zawieszenia broni i wydano wojskom rozkaz wstrzymania odtąd wszelkie spustoszenia w Belgii i we Francyi.

Serbska Rada narodowa w Zemuniu.

Wiedeń, 30 października

Z Zemunia donoszą, że ukonstytuowała się tam serbska rada narodowa.

Radykali chcą proklamować republikę austro-niemiecką.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).
Wiedeń, 30. października.

Nota hr. Andrassy'ego wywołała w radykalnym obozie austro-niemieckim niesłychane zamieszanie. Wbrew nastrojom szerokich kół ludności, które tęsknią za pokojem, notę tę powitały z wielką wdzięcznością, niemieccy radykali zorganizowali całą kampanię agitacyjną przeciw Andrassy'emu, a pomaga im niemal cała prasa tutejsza, która w sposób bardzo gwałtowny atakuje Andrassy'ego, zarzucając mu, że zupełnie niepotrzebnie i najwidoczniej ulegając tylko życzeniom węgierskim popchnął rząd austro-węgierski do zdrady sojusznika. Komisya wykonawcza austro-niemieckiej rady narodowej, na której ma się ukonstytuować rada stanu, jako najwyższa władza administracyjna nowego państwa, obraduje bez przerwy i przygotowuje materiał na dzisiejsze pełne zgromadzenie rady narodowej, na którym ma się ukonstytuować.

Na zgromadzeniu tem radykali niemieccy zamierzają przedłożyć podobno wniosek o

PROKLAMOWANIE RZPLTEJ AUSTRO-NIEMIECKIEJ.

Zamiar ten wynika u nich oczywiście raczej z chwilowego poirytowania niż z przekonania, ale zachodzi możliwość, że ewentualnie wniosek taki zostałby poparty przez socjalistów. Na ogół przeważa tu zapatrywanie, że do jutra ta burza się uspokoi i że zgromadzenie narodowe ani nie ogłosi republiki, ani nie oświadczy się za przyłączeniem państwa niemiecko-austriackiego do Rzeszy niemieckiej. Wszecniemcy i radykali niemieccy chcą się też postarać

O WIELKĄ MANIFESTACJĘ PRZED GMA-CHEM SEJMU

z okazji dzisiejszego posiedzenia. Prezydent ministrów, dr. Lammasch, już kilkakrotnie konferował z prezesem komisji wykonawczej, posłem Dinghofferem.

W kuloarach parlamentu dr. Lammasch oświadczył, że pojmuje trudne stanowisko Niemców w sprawie noty austro-węgierskiej i że wo-

bec tego stara się usilnie ułatwić Niemcom wyjście z obecnej trudnej sytuacji.

Nowy rząd ma się składać z rady stanu, jako organu kontrolnego i właściwego rządu, to jest z 20 komisarzy, którzy pełniliby funkcje ministrów. W kołach parlamentarnych obiegają pogłoski, że

PREZYDENTEM MINISTRÓW MA ZOSTAĆ PRAŁAT HAUSER.

Objęcie agend rządowych ma nastąpić we czwartek. Wczoraj po południu stronnictwo radykalno-demokratyczne urządziło demonstrację pokojową. Między 5 a 6 godziną zgromadziło się kilkuset ludzi na Ballplatzu przed min. spraw zagr. i przed Burgiem. Przemawiało kilkun. mówców, wśród nich poseł Zenker. W czasie demonstracji

WYSTĄPIŁ NA BALKON MIN. ANDRASSY

i powitany gromkimi okrzykami wygłosił krótką mowę, w której przyrzekł pokój dobry i rychły.

Nota premiera Świeżyńskiego do hr. Andrassego.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 30. października.

Prezydent ministrów polskich, Świeżyński, zwrócił się do austriackiego ministerstwa spraw zagranicznych z następującą notą:

W uznaniu niebezpieczeństwa wywołanego zwłoką w uwolnieniu obszarów polskich od okupacji austro-węg. i wobec chaosu nurtującego też w Galicyi proponuje rząd polski celem uspokojenia umysłów następujące zarządzenia:

Upelnomocnienie generalnego gubernatora do natychmiastowego przekazania wszystkich agend gospodarczych polskiemu komisarzowi generalnemu w Lublinie. Oddanie do rozporządzenia wszystkich organów

władzy. Wstrzymanie wywozu wszelkiego. Spolonizowanie komend uzupełniających zarówno na terenie okupacyjnym i w Galicyi, do czego zostaną wydelegowani z Warszawy oficerowie, którzy będą oddani do dyspozycji po porozumieniu z austro-węg. i polsk. sztabem generalnym.

Udzielenie pomocy w materiale wojennym polskiej komendzie armii za późniejszym wystawieniem rachunków.

W zamian za to rząd polski obejmuje pełną odpowiedzialność za spokój i porządek i poprawność wzajemnego stosunku na całym obszarze i obejmuje gwarancje za wydane transporty aprowizacyjne w drodze handlu zamiennego.

W interesie tak ogółu, jak i poszczególnych jednostek leży, aby ten proces likwidacyjny, w celu rozwiązania istniejących i utworzenia nowych stosunków prawno-państwowych, odbył się w porządku i bez gwałtownych wstrząszeń, któreby musiały mieć nieobliczalne następstwa w dziedzinie stosunków ekonomicznych, a w stosunkach aprowizacyjnych doprowadzić — wprost do katastrofy.

Namiestnik wzywa zatem urzędników politycznych, aby w tym duchu wpływali na ludność pouczająco i uspokajająco, żeby kraj mógł przebyć to ciężkie przesilenie bez nieobliczalnej szkody.

Biurokracja nie może się pogodzić z nowymi stosunkami

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Lwów, 30. października.

We Lwowie krąży pogłoski, że niebawem przybędzie do Lwowa armia Boehma Ermollego, która zaprowadzi ostry regiment. Cenzura prowencyjna została wprawdzie zniesiona, ale dzienniki otrzymały zawiadomienie z cenzury, że ulegną kofiskacie, jeżeli nie będą się stosować do dawnych dyrektyw, udzielonych przez Kriegsneherwachunsamt, czyli późniejszą komisję międzyministerjalną w Wiedniu. Austriacka biurokracja niesłychanie krótkowzroczna, nie może się pogodzić ze zmianą stosunków i zastosować się do niej.

Na tem tle obawiać się należy niestety komplikacji i scysyl.

Państwowa Rada aprowizacyjna.

(Od naszego korespondenta warszawskiego)

Warszawa, 29. października.

Dzisiejszy „Monitor“ donosi, że rada ministerjalna uchwaliła stworzyć państwową radę aprowizacyjną i wprowadzić komisarzy aprowizacyjnych w okręgach obszaru austro-węgierskiej okupacji.

Ułaskawienie więźniów politycznych w Bośni.

Wiedeń, 30. października.

Na propozycję wspólnego ministra skarbu cesarz darował resztę kary wszystkim 37 osobom, więzionym w Bośni i Hercegowinie za zbrodnie polityczne. Wspólny minister skarbu natychmiast telegraficznie zarządził wypuszczenie ich na wolność.

Rumunia powoła pod broń ludność Besarabii?

Czerniowce, 30. października.

Donoszą tu z Rumunii, że w Gaiacu oczekują przybycia misji francuskiej pod przewodnictwem generała Bertelotta. Rząd rumuński zarządził w rumuńskiej Besarabii przesłanie wszystkich roczników od 18 do 47 roku życia.

Na drodze do konfliktu rusko-polskiego w Galicyi.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Lwów, 30. października.

Delegacji ukraińskiej rady narodowej uchwalili na posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem posła Lewickiego utworzyć odrębny ukraiński urząd aprowizacyjny z siedzibą we Lwowie który przejmie wszystkie agendy dotychczasowego urzędu gospodarczego, a w szczególności sprawę przydziału środków żywności. Uchwalono także utworzyć powiatowe gospodarze organizacje ukraińskie. Odezwa ogłoszona w „Dile“ wzywa ludność ukraińską, aby wszelkie dostawy zboża, kartofli, bydła itp. oddawała tylko temu urzędowi i za jego zezwoleniem. Wyjątek stanowią tylko dostawy wojskowe.

Pisma ukraińskie donoszą o tej uchwale u-

ważają ją za pierwszy krok emancypacji Galicyi z pod t. zw. rządów polskich i wzywają wszystkich Ukraińców, aby odtąd pomijali wszelkie władze państwowe, krajowe itd., a uznawali tylko ukraińską radę narodową. Na tem tle przyjdzie w najbliższych dniach niewątpliwie do konfliktu. Jest rzeczą ubolewania godną, że ze strony polskiej nie nastąpiło dotychczas objęcie władzy. Sytuacja wymaga najrychlejszego działania.

Znamiennem jest w uchwałach ukraińskich, że dostawy dla armii wyłączają z pod kompetencji Ukraińców. W ten sposób widocznie Ukraińcy chcą sobie zaskarbić łaskę i poparcie austriackich czynników rządowych i militarnych.

Namiestnik opuszcza swoje stanowisko.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Lwów, 30. października.

Wobec akcyi Ukraińców jaknajspieszniejsze działanie i objęcie rządów przez Warszawę jest koniecznością. Sytuacja wikła się coraz bardziej.

Namiestnik w najbliższych dniach już ustępuje ze swego stanowiska i zwrócił się w tej sprawie o wskazówki do Wiednia. We wtorek przed południem byli u namiestnika Huyna arcybiskupi Bilczewski i Teodorowicz i odbyli z nim ważną konferencję. Także hr. Lamezan ustępuje ze swego stanowiska szefa kraj. uz. gosp. Hr. Lamezan jest wprawdzie obywatelem galicyjskim jako właściciel dóbr i ożeniony z Polką, lecz równocześnie jest generałem austriackim i dopóki jego stosunek do armii nie jest rozwiązany, mógłby napotkać na trudności w urzędowaniu na czele urzędu polskiego

Namiestnik a sytuacja w kraju.

Lwów (B. K.). „Gazeta Lwowska“ ogłasza okólnik namiestnika do szefów departamentów namiestnictwa, oraz do wszystkich starostów i dyrekcji policyj w Lwowie i Krakowie, wypowiadający zapatrywanie namiestnika na sytuację w kraju.

Okólnik zaznacza, że chcąc uniknąć w okresie przejściowym próżni w wykonywaniu władzy państwowej, co pociągnęłoby za sobą anarchię w stosunkach, jest rzeczą konieczną, aby rząd silnie dźwierzyl w ręku władzę państwową, aż do chwili, kiedy ta władza będzie mogła przejść w drodze normalnego rozwoju wypadków na utworzyć się mającą nową organizację państwową.

Państwa skandynawskie będą żądały od Niemców odszkodowania.

Krystyania, 30 października.

(H) Prezydent norweskiej izby oświadczył w swej mowie, że Norwegia, a prawdopodobnie

Szwecya i Dania zażąda od Niemców na kongresie pokojowym odszkodowania za okręty zatopione przez niem. eckie łodzie podwodne.

Anglia pragnie skonsolidowania się grup politycznych w Polsce.

Haga, 30 października.

(est) „Daily Chronicle” donosi, że od pewnego czasu mnożą się objawy zbliżenia pomiędzy różnymi grupami politycznymi w Polsce.

„Sprzymierzeni — pisze ten dziennik — konstatają to z przyjemnością, gdyż Polska jest największym narodem, który należy wyzwolić

z pod zależność od Niemiec i jej spóistość wewnętrzną oraz rozwój mają wielką wagę dla przyszłości wyemancypowanej Europy centralnej”.

Słowa powyższe dowodzą, iż Anglia nacznie i z niepokojem zarazem śledziła stosunki wewnętrzne w Polsce, której rozgardyas partyjny wywiera tam musiał bardzo ujemne wrażenie.

C. i k. chaos.

Kraków, 30 października.

(cki) C. i k. chaos panuje w t. zw. przedtem Austro-Węgrzech na całej linii, komplikując niezmiernie stosunki wewnętrzne i zewnętrzne.

Oo się tyczy tych ostatnich, to przykładem są następstwa noty Wilsona. Prezydent Stanów Zjedn. zwrócił się jak wiadomo z notą do rządu austro-węgierskiego, apelując jednocześnie do ludów monarchii.

Odpowiedzią na tę notę zajęły się ni mniej, ni więcej, tylko dwie c. i k. instancje oraz trzecia jeszcze instancja, która wyloniła się też z c. i k. stosunków, ale uczyniła się samodzielną, a mianowicie: hr. Juliusz Andrassy, jako minister spraw zagranicznych, prezydent ministrów Lammasch i niemiecka Rada narodowa.

Hr. Andrassy już odpowiedział na notę Wilsona. Drugą z kolei notę ma prawo wysłać ta-

kże premier Lammasch, w którego programie leży doprowadzenie jaknajrychlej do zawieszenia broni i przygotowania rokowań pokojowych. Nad ułożeniem trzeciej noty do Wilsona biedzi się od dziewięciu dni niemiecka Rada narodowa.

Wilson zatem otrzyma trzy noty: od Austro-Węgier, od niemieckiej Austrii (Deutsch-österreich) i od premiera Lammascha...

Jakie wrażenie taki stan rzeczy wywrze za granicą, nie trudno przewidzieć, a wobec tego nie można się dziwić głosom prasy wiedeńskiej, która pisze:

„Pragniemy jak najrychlej wiedzieć, kto rządzi, kto jeszcze, lub kto już znów, albo kto już rządzi. Pragniemy wiedzieć, czy „prowizorycznie c. i k.” lub „c. i k.”, albo „ersatz c. i k.” jesteśmy i kto obecnie jest uprawniony oraz w czyj imieniu głos zabierać”.

Francya pod panowaniem grabieżców pruskich.

Paryż w październiku.

Inwazyja nieprzyjacielska we Francji zaznaczyła się podobnymi okrucieństwami, gwałtami i brutalnością grabieżców pruskich, jak ich byłoby na okupowanych ziemiach polskich. Dzienniki francuskie donoszą, że finansisci z oswobodzonego przed niedawnym czasem miasta Lille oceniają straty północnej Francji za okres czterech lat okupacji na 10 miliardów franków. Na straty te składają się dokonywane przez Niemców bezprawne rewizycje, kradzieże, rabunki i nakładane przez nich kary. Na wszelkie protesty przeciw wołającym o pomstę do nieba gwałtom, gubernator Lille, Gradenitz, lub kapitan Himmel, naczelnik policji tego okręgu, odpowiadał:

— Nie uwzględniamy waszych żądań. Starajcie się być grzeczniejszymi w przyszłości.

W celu dokonania rewizycji w magistracie. Wzjął się sam gubernator w towarzystwie oficyalnych grabieżców. Rewizycja zaczęła się od ciał, a przeszła następnie na lampę, na kufry, nożycy, a przeszła następnie na lampę, na kufry, zawierające skarb miasta.

Merowi miasta przytem powiedziano:

— Możemy zabrać pieniądze, nie odwołując się wcale do pana.

W odpowiedzi na to mer z godnością oświadczył:

— Racz mi pan wierzyć, że nigdy nie wątpię o tem.

Niemcy pokradli w Lille kaski miedziane członkom straży pożarnej, a nawet materace ze szpitali. Całe oddziały niemieckich apaszów wojennych zajmowały się rabowaniem cudzej własności.

W Lambersart pewien major bawarski, uchożąc przed Francuzami ukradł z hotelu srebrne nakrycie.

— Ukradł mi tylko jedno nakrycie — mówił właściciel hotelu — bo... innych już nie miałem. Tante zrabowali jego poprzednicy.

Przed samym „odlotem” zjawił się w merostwie w Lille dzwoniący ostrogami oficer pruski

— Potrzebuję mieć za godzinę — rozkazał — 2000 kalesonów i 2000 koszul. Albo dostarczyć mi tego, albo zapłacicie milion marek kary.

Nie odpowiedziano mu nawet na to bezcelne żądanie.

Korespondent, który miał sposobność mieszkać w hotelu „de L'Europe” w Lille tuż po wypędzeniu stamtąd Niemców, zastał tam osobliwego rodzaju pokwitowanie z kradzieży dwóch prześcieradeł: „Bon na dwa prześcieradła, których potrzebowałem, ponieważ niema ich w mojej przyszłej kwaterze. Podpisano: Hyandt, porucznik i wice-szef policji wojskowej”.

Hotel, o którym mowa, stał się miejscem historycznym, albowiem gościł w nim cesarz Wilhelm w czasie zdobycia Armentieres. Przed nim jeszcze ks. Ruprecht rozłożył w nim swoje penaty. Miał on się wyrazić, że jest zdecydowany zerwać „z tą całą zerałą”, czyli Prusakami. Wogóle Bawarczycy zdają się być przenikliwi w stosunku do Prusaków tym samym duchem nieprzyjaźni, co ks. Ruprecht.

Ostatnio, w Frelinghen, pewien pułk pruski miał zluzować stojącą tam załogę pułku bawarskiego. W momencie odejścia Bawarczycy porzadzali ludności cywilnej nadmiar posiadanego przez siebie tytoniu i żywności oraz urządzenia swego obozu, niechcąc — jak mówili — „nie zostawić tym świniom Prusakom” „rien laisser a ces cochons de Prussiens”.

W Oest-Munden i w innych obozach koncentracji obozów robotników rolnych zamykano ulice armatami i mitraliezami, polecano ludności stanąć przed domami wraz z dziećmi, poczem żołnierze wybierali sobie swoje ofiary, jak gdyby na targu niewolników. Komendant asystujący przy tej haniebniej brance, na protest oburzonych obywateli odpowiedział cynicznie:

— Powładają, że jesteśmy barbarzyńcami, a

przecież pozostawiliśmy damom prawo posiadania ich pończoch, żeby się nie zaziębiły.

Ten brutal pruski, widząc, iż szesnastoletnia panna Laloy, wzięła w obronę swoją służącą, protestując przeciw barbarzyńskiej brance, wyrwał to dziewczę z rąk rodziców i popychając do grupy przeznaczonych do pracy na roli niewolników, ryknął:

— Nazwała mnie pani barbarzyńcą, popłaczysz za to!

Dziewczę odparło dumnie:

— Być może, iż każesz mi umrzeć, ale do płaczu mnie nie zmusisz.

Po barbarzyństwie — hypokryzja. Kwiatkiem tego rodzaju jest ostatni afisz, pozostawiony w Lille przez uciekających Niemców. Brzmi on jak następuje:

„Sztab niemiecki liczy na rząd francuski, iż zapewni on ochronę i opiekę interesów mieszkańców Lille”.

Po barbarzyństwie, hypokryzji i tragedji — groteska.

Oto gubernator Gradenitz zabronił dzieciom bawić się w wojnę.

Tenże gubernator obwieścił, że kury mają zność po trzy jaja na tydzień i głowę.

Ponieważ mieszkańcy Mons-en-Barael nie dostarczyli pewnego razu żądanej ilości jaj, „za prowadzono” przeto kury manu militar do cytadeli, gdzie polecono żołnierzom czuwać nad znoszeniem jaj. Zapomniano tylko o jednej rzeczy: o poźwieniu dla kur, które wskutek osłabienia padły.

Najbardziej dokuczal ludności Lille brak dzieci, gdyż miejscowe dzienniki przez cztery lata okupacji nie wychodziły. Niemcy jednak starali się zaradzić złemu na swój grabieżczy sposób. Sprowadzali oni gazety paryskie i sprzedawali je potajemnie po nadzwyczajnych cenach. Za jeden egzemplarz „Matin’a” spragniona nielafszowanych wiadomości ludność musiała płacić po 30 franków...

Z Torcoing i Roubaix, wyswobodzonych w parę godzin po odzyskaniu Lille, Niemcy wprowadzili przeszło 10.000 osób od 18 do 60 roku życia. Na szczęście, korzystając, jak pisze „Matin”, z paniki niemieckich zbirów, dwóm trzecim z wprowadzonych udało się wrócić do swych ognisk domowych. Paryżanin.

Objęcie administracyi w Królestwie.

Warszawa, 28 października.

Ministryum spraw wewnętrznych ma już skompletowany cały aparat urzędniczy, który umożliwi przejęcie wszystkich spraw, wchodzących w zakres tego ministryum i obsadzenie urzędów i biur ministryalnych zarówno w Warszawie, jak na prowincyi.

Komisarzem rządu polskiego dla przyjęcia w okupacji austriackiej, zamianowany został p. Juliusz Zdanowski. Komisarz rządu polskiego zwrócił się do gen.-gubernatora Liposzczaka z wezwaniem do natychmiastwego wycofania żandarmeryi austriackiej. Ostatecznie opróżnienie okupacji austriackiej spodziewane jest z d. 1 grudnia b. r.

Komisar niemiecki przy rządzie polskim hr. Lerchenfeld, został zamianowany szefem gabinetu cywilnego przy królu bawarskim w Monachium.

Wskutek zapowiedzi co do zniesienia okupacji na ziemi chełmskiej, zorganizowała się tam komisya, złożona z 15 osób, w tem 5 włościan. Komisya postanowiła wejść w porozumienie z ministryum spraw wewnętrznych w Warszawie, zorganizować milicję miejską i wiejską, oraz wybrać komisarza i referentów zarządu powiatowego.

Zamachy w Warszawie.

Warszawa, 26 września.

Dziś o godzinie 12 w południe kasyer fabryki „Parowóz”, p. Mięczyński Znamierowski, w towarzystwie woźnego Orzechowskiego i 2 żołnierzy wioził pieniądze na wypłatę do fabryki. Na rogu ulicy Płockiej i Tylnej-Młynarskiej dokonano na kasyera zbrojnego napadu. Woź-

nego i jednego z żołnierzy zabito na miejscu, drugiego żołnierza w agonii odwieziono do szpitala św. Ducha. Kasyer otrzymał postrzał w lewy bok (kulą z rewolweru systemu Mausera) i odwieziony został do szpitala św. Ducha. Pięniądze wsumie 24.000 marek zrabowano. Sprawy w leżbie sześciu zbiegli.

Zamordowanie policyjanta.

Warszawa, 28 października.

Wczoraj o godz. 5 i pół popołudniu do sklepu użytecznego Parezykowskiej na Nowej Prażce wszedł policyjant III inspekcji policji niemieckiej, Józef Maślankowski, w celu poczynienia sprawunków. Wkrótce po nim wszedł jakiś młodzieniec, który nie mówiąc, wy dobył rewolwer i zaczął strzelać w Maślankowskiego, który otrzymawszy 5 ran — w brzuch, klatkę piersiową i nogi, padł trupem na miejscu. — Zabójca, nie zatrzymany przez nikogo, uciekł.

NOWINY PRZEMYSKIE.

SEJMIK RELACYJNY POSŁA DRA LIEBERMANN. — NAPAD RABUNKOWY. — TEATR POWSZECHNY.

Przemysł w październiku.

W niedzielę 20 października odbył się w sali Teatru polskiego sejmik relacyjny przemyskiego posła dra Liebermanna.

Poseł przemyski mówił przed liczną publicznością na temat obecnej sytuacji politycznej w kraju i państwie. Z ironią i sarkazmem wspominał mowca o dotychczasowej polityce generałów pruskich i biurokratów austriackich. Kończąc część przemówienia poświęcił kwestyi polsko-ukraińskiej wyrażając przekonanie, że oba narody załatwią kwestyę sporną — ugodowo.

Śmiały napad rabunkowy zdarzył się w niedzielę 20 bm. o godz. 9.30 wieczorem. Właściciel winiarni, niejaki Engelherd, zdążył z placu na Bramie w ulicę Jagiellońską niosąc w ręku kasetkę z zawartością 130.000 kor. Gdy Engelherd wchodził do realności Astla przy ul. Jagiellońskiej przystąpił do niego jakiś żołnierz, wyrwał mu kasetkę i znikł bez śladu. Ów tajemniczy żołnierz pewnie już od dłuższego czasu śledził Engelherda. Poszkodowany wyznał w wysoką nagrodę za schwytanie sprawcy.

Teatr powszechny rozpoczyna działalność d. 20 października przedstawieniem „Na zawsze“ L. Rydla. Publiczność przemyska winna poprzeć nowy teatr, zorganizowany znakomicie. Przemysł bowiem winien mieć stałą scenę polską. Miejmy nadzieję, że wreszcie stały teatr cieszyć się będzie powodzeniem.

Frd.

Zygzak kl.

Ś. p. Cenzura.

R. i P.!

(Kr.). Po długich a ciężkich cierpieniach — nie swoich oczywiście, lecz pracy — zakończyła onegdaj swój przeklinany żywot c. k. cenzura austriacka. Wątpimy, czy nad grobem starej jedzy kłopotliwej choćby jedną łzę uрони. Roniono ich za dużo za jej życia, a główny powód tych łez — właśnie to, że wcześniej umrzeć nie chciała.

Cóż napisać w jej nekrologu?

Była zła, zawistna, głupia, specjalną biurokracyjną głupotą. Nadawała sobie pozory moralności i lojalności, ale moralność i lojalność najbardziej krzywdziła. Puste miejsca w dziennikach, dziury, wygryzane zębami jedzy — raziły na szpaltach dzienników, jak płótno, przeglądające z podartego ubrania.

Te „białe plamy“ miały jedną jeszcze właściwość: podniecały ciekawość, drażniły pożądanie sensacji tłumów — mówiły częstokroć więcej, niż to, co przed konfiskatą na tem miejscu było.

Robota cenzury chybiała zupełnie celu. To, co konfiskowano, były rzeczy zazwyczaj niewinne (w znaczeniu politycznym). Cenzor jednak musiał „urzędować“, od tego był urzędnikiem i za to mu płacono. „Głupi i niesprawiedliwy cenzor jest gorszym od bandyty“, powiedział swego czasu największy bandyta świata, Fryderyk, który chyba dobrze znał się na swym fachu. Do jakiego stopnia głupoty dochodziła cenzura, najlepszy dowód, że pewien cenzor skonfiskował depeszę urzędowego c. k. Biura korespondencyjnego, zawierającą przemówienie cesarza austriackiego do armii...

Takie było życie i sprawy ś. p. cenzury. Oby spała na wieki!

NA DOBIE.

ŚWIĘTO POLSKI.

*Wypadki płyną jak lawina,
dzieci kaźdy niesie wieści jasne,
tym, co nas ssali rzednie mina,
a my tworzymy państwo własne.*

*Hej, rośnie Polska! długie lata
żyła nieszczęsna, ciemiona,
i nikt śród możliwych tego świata
nie pytał nawet, gdzie jest ona.*

*Aż przecie przyszła chwila cudu
i Polska mówi, a świat słucha:
przez lud się tworzy i dla ludu,
choć wokół wojny zawierucha.*

*Co dnia, mozolnie, odbieramy
kawalki, które nam oddaćto;
z tego co nasze nie nie damy,
dziś Polska mówi! dziś Jej święto!
Jah.*

Chwila błęząca.

Kalendarzyk.

Św. Marcelego

Wschód słońca 6 26

Zachód słońca 4 21

Długość dnia 9 55

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO:

Środa: „Niebieski lis“.

TEATR POWSZECHNY.

Środa: „Hrabia Luksemburg“.

Obwieszczenia.

Prezydium ogólnego Zgromadzenia polskich posłów parlamentarnych, urzędujące na podstawie uchwały tegoż zgromadzenia, jako tymczasowe zastępstwo Komisji Likwidacyjnej, zawiadamia obywateli wolnej Polski, że powierzone mu czynności niecierpiące zwłoki, a w szczególności wstrzymanie nieprawego wywozu środków żywności i surowców — sprawy zaopatrzenia w żywność, opał i inne artykuły najpilniejszego zapotrzebowania — już z dniem dzisiejszym rozpoczęło.

Biura Prezydium mieszczą się na razie w Krakowie, w Prezydium Magistratu król. woln. m. Krakowa.

Kraków, 29 października 1918.

Prezydium.

Prezydium ogólnego Zgromadzenia polskich posłów parlamentarnych, urzędujące jako tymczasowe zastępstwo Komisji Likwidacyjnej, przestrzega kupców przed zakupywaniem od władz wojskowych wszelkich materiałów, artykułów i t. p., albowiem one stanowią już własność Państwa Polskiego, a oświadczenie nie będą miały żadnej mocy prawnej.

Prezydium.

W obronie Śląska.

(I) Otrzymujemy z sekretariatu Związku międzypartyjnego komunikat, w którym z powodu bezzasadnych pogłosek, rozpuszczanych na Śląsku Cieszyńskim, jakoby miarodajne koła polskie przyznały państwu czeskiemu przy spodziewanym rozgraniczeniu ziem prawo do całego obszaru po rozczke Olzę, mieści się sprostowanie. Ponieważ pogłoski te niepokoją i dezorientują miejscową ludność polską, sekretariat Związku międzypartyjnego zapewnia kategorycznie, że nikt w żadnej formie nie odstąpił i nie mógł odstąpić Czechom ani jednej piędzi ziemi śląskiej — i wzywa naszych braci Ślązaków, aby trwając niezłomnie przy sztandarze narodowym, unikali wszelkich nieprzychylnych wystąpień, któreby na radość wrogom Słowiańszczyzny utrudniły w przyszłości dobre pożycie sąsiedzkie z pobratymczym narodem czeskim.

Komitet paryski organem pol. min. spraw zagr.

Komitet paryski objął zastępstwo interesów Polski wobec państw koalicji. Komitet jest organem ministerstwa spraw zagranicznych, któremu też podlega.

Kobiety w sejmie.

Na posiedzeniu komisji spraw kobiet przy Biurze pracy społecznej, pod przewodnictwem pani H. Waychert, z udziałem przedstawicielek większych polskich Stowarzyszeń kobiecych, p. Franciszek Nowodworski, prezes Izby karnej Sądu najwyższego, wygłosił referat o konieczności dopuszczenia kobiet do wyborów sejmowych, uzasadniając to interesem narodu.

Rada prawny Biura, p. Stanisław Hlasko, zakomunikował, że Komisya administracyjna Biura w przygotowanym dopiero co projekcie ordynacyi wyborczej ten postulat już przyjęła bez zastrzeżeń. Powzięto następującą uchwałę: „Komisya praw kobiet wyraża opinię, że ordynacya wyborcza do Sejmu polskiego powinna zapewnić kobietom czynne i bierne prawo wyborcze“. Uchwałę tę postanowiono niezwłocznie przesłać nowemu gabinetowi ministrów, którego czterej członkowie stali dotąd blisko Biura pracy społecznej.

Na innej drodze...

„Godzina Polski“ dowiadyuje się, że ekwipowanie wojska polskiego odbywać się będzie na innej, niż dotąd drodze.

Brzeski „świsstek papieru“.

(eki) Jak donoszą przez Sztokholm do pism francuskich, Zinowiew wygłosił w Petersburgu mowę do robotników, w której powiedział:

„Wilhelm będzie sam miał teraz swój Brześć Litewski. Z tą chwilą Rosya odzyska Psków, uwolni Rygę i rzuci w twarz imperyalizmowi niemieckiemu świsstek brzesko-litewski“.

Król grecki złożył wizytę Venizelosowi.

(u) Król grecki Aleksander złożył wizytę Venizelosowi, dziękując mu w imieniu całego narodu za usługi, które położył około dobra ojczyzny.

(Jak wiadomo, Venizelos stał przez cały czas wojny w wale na stanowisku, że Grecya winna wziąć udział w wojnie po stronie koalicji).

„Unconditional Surrender“.

(eki) Od 16 października „New York Times“ zamieszcza w każdym numerze następujące słowa: „America's Historic Answer: Unconditional Surrender“, co w przekładzie z angielskiego oznacza: Odpowiedzią historyczną Ameryki: kapitulacja bezwarunkowa.

Dziennik ten zwrócił się do innych gazet amerykańskich, aby zechciały naśladować ten przykład. Większość dzienników przyjęła tę propozycję, co najlepiej świadczy, jakiego pokoju chce Ameryka.

Ponadto w każdym prawie mieście Stanów Zjednoczonych potworzyły się kluby pod nazwą „Unconditional Surrender“, która to nazwa stała się tam hasłem prawie powszechnym.

Bez pardonu i bez kompromisu.

(u) Pięćdziesiąt miast angielskich wypowiedziało się w kwestyi pokoju, żądając od rządu, by Niemcom nie dawać żadnego pardonu i nie wchodzić z nimi w żadne kompromisy. Uchwały tych miast podnoszą, że Niemcy przez próżno dyskusje pokojowe, pragną wstrząsnąć silną dotychczas wolą i stanowczością narodu angielskiego.

Niemiecki poeta Dehmel na froncie.

(u) Znany niemiecki poeta Dehmel, zgłosił się na front, jakkolwiek jako inwalidę usunięto go ze służby frontowej. Równocześnie ogłosił w dziennikach gorącą odezwę patriotyczną, wzywającą pod broń wszystkich, którzy nie chcą haniebnego pokoju.

Jacy oni teraz uprzejmi!

(u) W Brukseli wywieszono, z okazji propozycyi pokojowej Niemiec, chorągwie o barwach narodowych, pierwszy raz od zajęcia Belgii. Władze niemieckie pozwoliły na te objawy radości, zwróciły tylko uwagę w uprzejmy sposób, że na tego rodzaju objawy radości jeszcze za wcześnie, ponieważ Ameryka jeszcze propozycyi nie przyjęła.

(d) CHORĄGIEW BIAŁO-AMARANTOWA powiewa od wczoraj na magistracie krakowskim, jako miejsce urzędowania reprezentacyi rządu polskiego.

(d) GRATULACYE CZECHOM. Z powodu ogłoszenia niepodległego państwa czeskiego prezydium miasta Krakowa wysłało depeszę gratulacyjną do rządu „Narodowego Wyboru“ i do burmistrza m. Praż, dr. Groša.

Wczorajem nadszedł do Rady m. Krakowa telegram Narodnego Wyboru, zawiadamiający o objęciu przez Narodny Wybor rządów w kraju.

ZWIĘNIĘCIE „KRAKAUER ZEITUNG“. Wychożąca do tej pory w Krakowie „Kraukauer Zeitung“ dotychczasowy organ komendy wojskowej w Krakowie, w tych dniach przenosi się z Krakowa.

(d) POLICYA KRAKOWSKA czyni przygotowania do przekształcenia się w policyę polską. Podobno w tym celu przygotowano już zapas orszków polskich, które na razie zastąpią brak mundurów.

(b) RUN NA BANKI WIEDENSKIE W KRAKOWIE. Od wczesnego rana gromadziły się tłumy publiczności przed pozakrajowymi bankami, z żądaniem zwrotu wkładek. Panikę wśród ludności wywołała wiadomość o wstrzymaniu wypłat, względnie wydawaniu gotówki w asygnałach. Okazało się jednak, że banki wypłacały każdą żadaną kwotę. Około południa ruch ustał, a publiczność rozszła się uspokojona.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś wystawia teatr po raz pierwszy melodyjną operetkę Lebara p. t. „Hrabia Luksemburg“, która pod reżyserstwie kierownictwa p. Lelewicza i pod batutą Kapelmistrza p. Rudnickiego, doskonale została przygotowana i z pewnością cieszyć się będzie dużym powodzeniem. Partye główne spoczywają w rękach pp. Harasimowiczówny, Korabianki, Zimańcowej, Lelewicza, Millera i Miłowicza. Atrakcyjne premiery będą nowe tańce p. Koszutskiego. „Figle salonu“ i „Kozak“, które wykonują pp. Hausen, Koszutska, Merlińska i Koszutski. „Hrabia Luksemburg“ będzie grany po raz drugi jutro, a następnie w poniedziałek przyszłego tygodnia.

(d) **WALKA O ŻYWNOSĆ.** Jak już donosiliśmy, wczoraj, przybył do Krakowa pociąg z przemyśla, składający się z 60 wagonów ziemniaków i bydła, wysłanych przez wojskowość z Przemyśla w głąb Austrii. Wczoraj załadowano znowu wiele wagonów z produktami, wysłanymi przez tę samą komendę.

Wojskowość krakowska poczęła czynić przygotowania do wywozu z Krakowa 200 wagonów żywności, ale zaprotestowało przeciw temu przybyłe miasto, a kolej odmawia dostarczenia wagonów. Prezydent miasta skierował tę sprawę do urzędującego tymczasowo w zastępstwie polskiej komisji likwidacyjnej prezydium zebrania poselskiego.

(d) **„TIMES“ LONDYŃSKI O GŁODZIE W KRAKOWIE.** Nieustannie oglądanie Krakowa przez władze centralne znalazło już oddźwięk i w prasie ententy. Oto „Times“ londyński pisze:

„Kraków znajduje się w przededniu katastrofy głodowej. Władze, które zaopatrzały miasto, nie dostarczyły dotąd ani uncyi. Z tej przyczyny i z powodu zakazu wolnego handlu żywności ludność Krakowa śmieć głodować.“

(d) **OBCHÓD KU CZCI MATEJKI.** Jutrzejszy obchód ku pamięci mistrza Matejki, twórcy, wzmocniacza ducha polskiego w ciężkich dniach, wielkiego obywatela i patriotę, rozpocznie się nabożeństwem o godz. 10-tej, celebrowanym przez ks. biskupa Nowaka w kościele Marjańskim, po którym nastąpi złożenie wieńców i kwiatów przed dziełami artysty w Muzeum Narodowym i akademii.

(d) **POLICYA POŁOWA.** Od kilku dni rozpoczęła w Krakowie funkcjonować policja polowa austriacka, która ma pilnować wojskowych. Patrole jej krąży po całym mieście.

(d) **ARESZTOWANIA.** Policja aresztowała Władysława Chorążego-Grodzickiego, fałsz Gruszczyńskiego, który od wielu osób wyłudził znaczne sumy na rzekome towary, których im nie dostawił. Ujęto bandytę, Stanisława Ładę. Ostatnio obrabował on na ul. ks. Józefa Salomeę Korzeniak.

Stanisław Pająk włamał się do mieszkania p. Rybnicki i skradł rzeczy i bieliznę, wartości 6000 koron, go aresztowano, a rzeczy odebrano.

Za handel mąką, zmieszaną z gipsem, po 15 kor. a 1 kg. aresztowano na Kaźmierzu Berka Feldmana z Wolbromia.

W ZWIĄZKU Z PRZEKAZANIEM ADMINISTRACYI RZĄDOWI polskiemu przybył do Warszawy ks. Hatzfeld, podsekretarz stanu dla spraw polskich w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy.

ZAJŚCIA W KROŚNIE. W Krośnie przyszło do zajęcia na tle aprowizacyjnym. Zawezwano wojsko do Sanoka.

ROZSTRZELANY PRZEZ BOLSZEWIKÓW. Donoszą nam z Moskwy, że Kazimierz Jułski, kapitan 3-go korpusu polskiego, syn dra Marcelo Jułskiego i Antoniny z Karskich, lat 25, został rozstrzelany na początku września przez bolszewickie władze w Moskwie.

(x) **PIERWSZY JENIEC AMERYKANSKI UJĘTY Z NIEMIEC.** Telegram z Lozanny podaje komunikat litewskiego Biura informacyjnego z doniesieniem, że pierwszy amerykański żołnierz, którego Niemcy pojмали, a którym był rodowity Litwin, naturalizowany w Ameryce, zdołał uciec z obozu jeńców w Niemczech i przez Szwajcaryę dobiegł się z powrotem do swego pułku w Alzacyi.

JUTRO ODJEJDZA WEBBS, oglądać go więc można jeszcze dzisiaj po raz ostatni w kinoteatrze „SZTUKA“ w przepysznym dramacie „Bandyta kolejowy“. Jutro zmiana programu, a na ekranie ukaże się wspaniały „Promień światła w ciemności“, oraz komedia „On jest ojcem?“.

(d) **CZYTELNIAT.** S. L. prosi o ofiarowanie jej książek — publiczność, autorów i nakładeńców.

P. DR. MIKOŁAJ REICHMAN. W Warszawie zakończył życie jeden z najwybitniejszych lekarzy warszawskich, członek Tow. naukowego, członek honorowy Tow. lekarskiego warszawskiego, wileńskiego, lwowskiego i innych, doktor medycyny, Mikołaj Reichman.

P. LEOPOLD-POL-DOLIŃSKI. Wczoraj zrana zmarł nagle znany i popularny w naszym mieście profesor tańca, ś. p. Leopold Pol-Doliński. Niebawem rozpoczął karierę jako artysta dramatyczny, atoli w krótkim czasie przerzucił się do choreografii, pracując kolejno jako baletmistrz na większych scenach polskich. Osiedliwszy się na stałe w Krakowie, założył wspaniałą szkołę tańca i rytmiki. Zmarły osierocił żonę Amalię z baronów Hammer i córkę Ninę, znaną artystkę. Pogrzeb odbędzie się we czwartek, o godz. 3 po południu, z domu żałoby w Rynku głównym l. 23.

PODZIĘKOWANIE. Przewielebnym: Ks. kanonikowi Masnemu, O. super. Dymowi, O. Zygmuntowi i przew. Duchowieństwu, Szanownej Publiczności, Kolegom, którzy Go do grobu nieśli, za okazanie współczucia po stracie ukochanego męża i ojca, oraz za oddanie Mu ostatniej przysługi składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Adamowa Zbrojowa z dziećmi.

TANKI LATAJĄCE

i wszystkie przeraźliwe potwory tej wojny są niczem wobec uczuć, które wiedzą bój zaciekle w sercach opanowanych przez miłość. Zaprawdę szereg prawdziwych potyczek staczają bohaterowie filmu:

„PAS SENAJI“

albowiem zarówno Mario Born jak i Józefa Tormin, to ludzie ze stali, to osobniki niezwykle, którym zwyczajna, trywialna miłość nie wystarcza. Dowodu oboje chcą, czynu pragną i to czynu, gdzie na szalę rzucić trzeba życie. To nie tak jak bywało:

JEŚLI NIE CHCESZ MOJEJ ZGUBY, KROKODYLA DAJ MI LUBY...

Rozpięta ich moc wielka — na szczytach życia kochać się chcą. Dagny Serwaes grająca Józefę Tormin jest olśniewająca. Bledną przy niej cuda Indyi.

Film ten oglądać można tylko do czwartku w „UCIESZE“, przeto nie należy zwlekać.

Do walki z „hiszpanką“!

Kraków, 30. października.

(?) Tak zwana „hiszpanka“, która stała się już plagą całej Europy i u nas porywa coraz to nowe ofiary.

Ludzie, mający styczność z prowincją opowiadają, że w wsiach i miasteczkach naszych są całe ulice wynarłe, a z pośród miast galicyjskich nie najlepiej się przedstawiają pod względem zdrowotnym stosunki w „mieście kurzu i śmiełtnickim“ — Krakowie.

I tu hiszpanka czyni znaczne spustoszenia, a bynajmniej nie widząc ze strony czynników, mających obowiązek czuwać nad stanem zdrowotnym naszego miasta, zarządzeń, odpowiadających groźbie chwili.

A przecież należałoby wszystko uczynić, co w ludzkiej jest mocy, aby zapobiegać skutecznie szerzącej się wśród ludności zaradzie. Pod tym względem nie uczyniono dotychczas tego, co uczynićby można było i co uczynić należy.

Należałoby więc przedewszystkiem zarządzić natychmiast staranną dezynfekcyę lokalów publicznych i sal, w których się odbywają wszelkiego rodzaju widowiska, kinoteatrów, szkół, urzędów pocztowo-telegr., restauracyj, które, u nas szczególnie nie grzeszą czystością, kawiarń, wagonów tramwajowych, a o ile możności i kolejowych.

Należałoby dalej zakazać zaniżania na sucho tak ulic i dróg publicznych, jak i lokalów publicznych, oraz oddać publiczności do dyspozycyi odpowiednią ilość środków dezynfekcyjnych. W szkołach należałoby zorganizować rozdawnictwo napojów ciepłych, a także konieczną wydaje się rzecz, ściśle dopilnowanie wykonywania zakazu plucia na ziemię. W szkołach należałoby, o ile na to stosunki wojenne pozwolą, wzmocnić nadzór lekarski, a nadewszystko trzeba ułatwić szerokim masom najuboższej ludności możliwość korzystania w porę z pomocy lekarskiej.

Wszystko to przy dobrej woli i odpowiedniej energii dałoby się choć w pewnej części wykonać, a w żaden sposób nie można poprzestać na samemu notowaniu statystycznym liczby zachorowań i zgonów!

W obecnych warunkach zażądanie pomocy ze strony lekarzy wojskowych jest koniecznością. Tak, jak się to dzieje za granicą, należałoby stworzyć stałe stacje pomocy, lekarskiej i apte-

karskiej, funkcjonujące dniami i nocą. Lekarzom należy dać prawo bezpłatnego korzystania z każdego napatkanego po drodze wehikułu, apteki zaś konieczne trzeba zaopatrzyć w odpowiednią ilość medykamentów, a przede wszystkim chininy.

Nad udostępnieniem ludności tanich napojów, alkoholizowanych, stanowiących według rzeczoznawców wyborny środek prezerwatywny, również należałoby się poważnie zastanowić, a ponadto koniecznym się wydaje opublikowanie dr. blazgowych pouczeń dla ludności, jak ma zapobiegać szerzeniu się zarazy, oraz zachowywać się w razie dotknięcia chorobą.

Gdyby i te środki nie pomogły, to bez wahania należy przystąpić do zarządzeń jeszcze ostrych, nie cofając się nawet przed zakazem masowych zgromadzeń w lokalach publicznych, które winny być należycie przewidziane.

Godzina zdaje się nie być odpowiednią do używania samych tylko półśrodków, w szczególności, mającej na celu zwalczanie zarazy, dotychczas — niestety — nie widać.

Na ostatnim posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego we Władni przewodził dr. F. Karski, który, że komendant szpitala wojskowego w Budzynie, dr. Korszulin, wpadł na pomysł stosowania w hiszpance iniekcji z własnego serum, a to w przypuszczeniu, że iniekcja osłabi działanie infekcyi infekcyjno w organizmie. Dotychczasowe, choć zresztą nie liczne jeszcze próby, niady wydały nadzwyczaj dobre wyniki.

Według dat, dostarczonych przez m. Urząd zdrowia, w okresie tygodnia od 20—26 b. m. zmarło w okresie tygodniowym od 20 do 26 b. m. zmarło na influencję 17 osób, na zapalenie płuc (w następnym hiszpanki) 19 osób, razem 36.

W tygodniu poprzednim zmarło 88 osób, czyli o statui tydzień wykazał o 24 wypadki śmierci mniej.

Skladać hojnie dary na opiekę Legionową.

Jak żyją oficerowie, a jak umierają żołnierze?

(Kr.) „Arb. Ztg.“ podaje w numerze z dnia 28 października ciekawe zestawienie, które poniżej powtarzamy. Wiadomo, że minister wojny swego czasu z wielką emfazą zapewniał, że „armia jest instytucją demokratyczną“. Otóż, jak ta demokracja wygląda, niech świadczy:

I. MENU OFICERSKIEJ MENAŻY (pocztą polowa 281).

dnia 28. V. 1918: Zupa jarzynowa, pieczeń wołowa ze szpinakiem, tort lineki, czarna kawa. Kolacja: Szynele faszerowane z ziemniakami, salata, czarna kawa i herbata.

29. V. 1918: Bulion z fazankami, sztuka mięsa z sosem chrzanowym i kartofelki przysmażane, pączki cesarskie z sokiem malinowym, czarna kawa. Kolacja: Rozbratel z cebulką z kluseczkami, czarna kawa.

31. V. 1918: Zupa pomidorowa, sztukamięs z salata ziemniaczana, omlet z polewką winną, czarna kawa. Kolacja: Szynele wołowe, kawa, herbata.

Dni bezmieśnych niema. A teraz kilka napisów na grobach żołnierskich:

Jan Lapulak, żołnierz, zmarł na wycieńczenie sił † 6 marca 1918.

Iwan Ramo, kanonier, zmarł na osłabienie serca † 6. III. 1918.

Antoni Pleier, wycieńczenie sił † 6. III. 1918.

Partik Alfons, wycieńczenie sił † 7. III. 1918.

Sodor Józef, wycieńczenie sił † 10. III. 1918.

Umierają oczywiście — komentuje „A. Z.“ — żołnierze prości, kanonierzy, saperzy, którzy w demokratycznej armii otrzymują pożywienie „manschaftu“. Oficerowie karmią się pieczykami i leguminkami, zakrapianymi winem i popijają czarną kawę!

Czas odnowić prenumeratę!

Straszna zemsta kochanka.

Wiedeń, 30 października.

(p) Onegdaj popełniono w Wiedniu straszne morderstwo na tle zawodu i zazdrości oszukanego kochanka.

W jednym z domów przy ul. Landstrasse znaleziono zamordowaną słynną piękność wiedeńską, 33-letnią Helenę Lorbeck. Znaną ona była w najwykwintniejszych kołach a niejednego złośnicy młodzieńca stracił głowę i pieniądze dla jej węgierskiego temperamentu, którym darzyła licznych wielbicieli, jak z rogu obfitości. Opiływa też w brylanty i dostatki, widywano ją zawsze w teatrach, kabaretach i na wyścigach, zawsze wesołą, piękną i zalotną. Nawet spora liczba lat i hulaszczę życie nie zatary jej piękności i nie zmniejszyły szeregów adoratorów.

Aż oto onegdaj znaleziono ją w swym mieszkaniu leżącą w kałuży krwi z nożem wbitym w szyję. Sprawcy udało się zbiec. W domu widziano jedynie, że w ostatnich czasach przebywała stale w towarzystwie pewnego bogatego rzeźnika, który też prawdopodobnie z zazdrości popełnił to morderstwo.

Jeszcze tej samej nocy śledztwo policyjne wykażo sprawcę w osobie Stefana Frenstatzky'ego 33-letniego rzeźnika, będącego obecnie przy wojsku. Piękna Helena zwana popularnie „Lenką dukatową“ poznała go przed paru tygodniami i od razu podbiła sobie jego miłością rozpalone serce. Zaszlepiiony młodzieniec starał się ją nakłonić do porzucenia dotychczasowego trybu życia, ofiarując jej swe nazwisko i majątek. Z początku obdarzała go też swymi łaskami, zwłaszcza że rozamorowany Stefan prócz miłości zasypywał ją rozmaitemi prowiantami. Nie stety krótko trwała ta idylla, gdyż przeniesiony na prowincję nie mógł tak często dostarczać mięsa, chleba i innych „drobiazgów“ co pociągnęło też za sobą znaczne oziębienie i obojętność ze strony „damy serca“, która mu to w zbyt wymowny sposób okazywała.

Przedwczoraj spotkał ją przypadkiem na ulicy i zaprosił do restauracji. Następnie odprowadził ją do domu, proponując pozwolenie przenocowania w jej mieszkaniu, na co jednak zgodzić się nie chciała. Zrozpaczony udał się do kawiarni, gdzie podniecając się alkoholem powziął straszny zamiar, trawiony zazdrością. Około godziny 11-tej udał się jeszcze raz do domu swej ukochanej, jednakowoż stróżka nie chciała go wpuścić. Siłą jednak odsunął ją i udał się na 1-e piętro do mieszkania Heleny, które zastał zamknięte. Przez dłuższą chwilę dzwonił i pukał, aż wreszcie otworzono mu. Na progu ukazała się Helena Lorbeck wzbraniając mu wejścia. Rozpoczęła się sprzeczka, scena zazdrości wśród której rzucił się na nią wbijając nóż w szyję. Ze strasznym krzykiem padła na ziemię, a przybyli na pomoc, znaleźli tylko zimnego trupa.

Konferencje arc. Józefa.

Budapeszt (B. K.). Arcyk. Józef zaprosił wczoraj do siebie szereg polityków, wśród nich hr. Karoly'ego, słowackiego poeła Jurycę i rumuńskiego poeła Vajdę. Wękerle odbył dłuższą konferencję z arcyksięciem.

Nota bolszewików do Wilsona.

Petersburg. (B. K.) „Siewiernaja Komuna“ donosi, że w nocy komisarza dla spraw zagranicznych do prezydenta Wilsona powiedziano. Jako warunek wstępny zawieszenia broni, w czasie którego miałyby się rozpocząć rokowania pokojowe, postawił pan wobec Niemiec żądanie opróżnienia kupowanych obszarów. Jesteśmy gotowi na tych warunkach zawrzeć zawieszenie broni i prosimy pana, abyś nas zawiadomił, kiedy pan zamierza usunąć swe wojska z Murmańska, Archangielska i Syberyi. Nie zgadza się pan na przyznanie zawieszenia broni, jeżeli Niemcy przy opróżnianiu nie zaniechają niszczenia i grabieży. Pozwalamy sobie wyciągnąć z tego wniosek, że pan i sojusznicy pana udzielią Czecho-Słowakom wskazówki, aby zwrócili zrabowaną przez nich w Kazaniu część naszego zapasu złota i że zakażą im dopuszczać się niszczenia i grabieży przy ich odwróceniu, do którego zostali zmuszeni, albowiem my ułatwiamy im szybki odwrót.

Okupacja Polii — warunkiem Włoch przy zawieszeniu broni.

Od naszego korespondenta.

Genewa, 28 października.

Rzymski „Messaggero“, omawiając austro-węgierską propozycję zawieszenia broni, domaga się, aby wśród warunków Włochy postawiły żądanie okupacji wojennego portu Pola nad Adriatykiem.

Nawiązując do tego żądania, b. premier Salandra w liście do redakcji „Messaggero“ zwraca

ca uwagę na następujący ustęp artykułu admirała Degouy, zamieszczonego w „Oeuvre“ w sprawie gwarancji na morzu:

„Konieczne są gwarancje zarówno na lądzie, jak i na morzu. Przedewszystkiem konieczną jest okupacja punktów strategicznych na morzach Północnym, Śródziemnym i Egipskim, podobnie, jak w r. 1871 Niemcy uznały za konieczną okupację Paryża, miasta i fortów“.

Ołomuniec śladem Pragi.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego“)

Ołomuniec, 30 października.

Dzisiaj udała się deputocya obywateli, z posłami na czele, do komendanta miasta i oświadczyła mu, że z dniem dzisiejszym obywatele oddają miasto pod władzę rządu czeskiego. Zarazem deontacva zareczyla za spokój w mieście,

przyjmując za spokój i losy miasta pełną odpowiedzialność.

Odbyły się zgromadzenia, na których przemawiał posłowie. W mieście panuje entuzjastyczny tłumy z pieśniami narodowymi przeciągającymi ulicami, przystrojonymi we flagi narodowe.

Organizacja armii polskiej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 29 października.

(a) Dekretem Rady Regencyjnej przyjętą została ustawa wojskowa według projektu, opracowanego przez komisję wojskową.

Równocześnie Rada Regencyjna osobnym dekretem stwierdza, że tylko jej przysługuje wyłączne prawo tworzenia wojska.

Zgłaszanie się do służby wojskowej odbywa

się w silnym tempie. Do poniedziałku np. z Dobroczyków zgłosiło się przeszło 1000 oficerów

Z kół wojskowych słychać, że w Królestwie będą utworzone cztery komendy wojskowe. — Jedną z nich będzie się mieścić w Lublinie. —

komendantem zostanie brygadier Januszajtis. Szef sztabu generalnego, generał porucznik Rozwadowski, objął już urzędowanie i od razu wystąpił w mundurze wojska polskiego.

2 milion w jeńców rosyjskich wpuszczają Niemcy do Królestwa?

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 29 października.

(a) Z kół wojskowych niemieckich rozchożą się pogłoski, że władze niemieckie nie mogą wyżyć dwóch milionów jeńców rosyjskich, przebywających w Niemczech, a nie mając od-

powiedniego parku kolejowego dla ich odesłania, noszą się z zamiarem odstawienia ich do granic Niemiec i — puszczania piechotą przez Polskę do Rosji.

Wiadomości powyższe brzmią bądź co bądź dosyć fantastycznie.

Odwrót Austryaków nad Piawą i w Albanii.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. (B. K.). Urzędowo ogłaszają dnia 29. października.

WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Dzień wczorajszy upłynął dla dzielnych obrońców w Asolone, Pertica i Solarolo bez większych walk artylerji. W obszarze Monte Spinuccia nasze wojska przeciwatakami poprawiły swe stanowiska. W kotlinie Alano zostały nasze oddziały zabezpieczające odparte w tył. Ataki wykonane tam na nasze główne pozycje przez duże sily nieprzyjaciela załamały się wśród najcięższych jego strat.

Nad Piawą bitwa szaleje dalej. Nieprzyjaciel zdołał sprowadzić znaczne posiłki i kontynuował swe ataki, wysyłając przytem do walki potężne

masy artylerji. Walczono zacięcie koło Valdebiadene, na północ od Moraso i Seralii, w pobliżu mostów na Piawie na południe od Susegany koło Tezzo i Polo. Choć nie udało się nigdzie wojskom koalicyi, dzięki dzielnej i wszędzie energicznej prowadzonej obrony naszych dywizji, przełamać naszego stanowiska, to jednak nad wieczorem postanowiono cofnąć najdalej zaatakowane odcinki na linię, położoną w tył. Ruch ten przeprowadzono w noc.

BAŁKAŃSKA WIDOWNIA WOJNY.

W Albanii nasze strażnice tylnie opuściły Alessio. Na granicy Driny panuje znów spokój. W Serbii odbywały się nasze wczorajsze marsze w taktu bojowego z nieprzyjacielem. Dotychczas on do Palanki.

Szef sztabu generalnego.

Dalsze klęski Niemców.

Romunikat niemiecki.

Berlin (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 29. października.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Grupa ks. Rupprechta: Na nizinie nad Lys odparliśmy liczniejsze nieprzyjacielskie ataki częściowe koło Olsene. Silniejsze oddziały nieprzyjacielskie, które na północny zachód od Gondy nróbowaly przeprowadzić się na wschodni brzeg Skaldy, odrzucono przeciwatakami. Na południe od Skaldy, koło Famars, wtargnęła silna angielska dywizya do naszych linii. Odrzucono nieprzyjaciela w zupełności.

Na wschód od Artes odparto ataki częściowe nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel niszczył w dalszym ciągu miejscowości na nizinie Skaldy i na wschód stamtąd. Również Valenciennes znalazło się pod silnym ogniem nieprzyjacielskim.

Grupa niem. nast. tronu: Ataki Francuzów na kanał Oise i między Otreux a Lesquielles nie udały się z powodu naszego zesrodkowanego ognia artylerji. Slabe oddziały, które przeprowadziły się przez kanał, zostały odrzucone przeciwatakami. Na zachód od Guise ataki nieprzyjacielskie nie zdołały się w zupełności rozwinąć z powodu naszego ognia. Na odcinku Souche

po obu stronach gościńca z Laon do Marle pułki poznańskie i zachodnio-pruskie odparły wczoraj rano silne ataki nieprzyjacielskie.

Grupa gen. Gallwiza: Między Aisne a Mozą odbywała się chwila czynności artylerji.

Szef sztabu generalnego armii w polu.

Przeniesienie obrony austriackiej na drugie linie.

Wiedeń (B. K.). Kwatera prasowa: Wczorajsze ciężkie walki wprawdzie dały Włochom na froncie nad Piawą zysk w terenie, ale mimo najmniejszego ognia działowego ponownych ataków

Włosi nigdzie nie zdołali przelamać naszych linii. Częściowo przeniesiono obronę stąd na drugą linię obronną.

Znaczne postępy Francuzów.

Londyn. Angielsko-belgijskie sprawozdanie: Wojska francuskie zrobiły znaczne postępy. Na prawym brzegu Lys dotarły do kolei między Peteghem a Weerghem i posuwają się w różnych punktach poza tę linię.

Londyn. „Daily News“ piszą w sprawie zawieszenia broni, że warunki poddyktują sojusznicy według potrzeb zwycięzcy, a nie według życzeń zwyciężonych.

Kapitulacja Austrii była omówiona z Berlinem.

(Telefonem od kor. „Gonia Krakowskiego“).

Wiedeń, 30 października.

Wobec doniesień rozmaitych dzienników krajowych, powołujących się na rozmowę z tutejszym ambasadorem niemieckim, upoważnieni jesteśmy stwierdzić, co następuje: Rząd niemiecki kilkakrotnie był zawiadamiany przez koła Austro-Węgier, że monarchia może wojnę prowadzić tylko do pewnego terminu. Natychmiast po objęciu urzędowania przez hr. Andrassego 26 października cesarz zawiadomił cesarza niemieckiego telegramem w sposób niedwuznaczny, że Austro-Węgry teraz są zewolone podjąć stanowczy krok pokojowy. Na konferencji, która się tegoż dnia odbyła między ministrami spraw zagr. a niem. ambasadorem w Wiedniu, przygotowany został ambasador na ten krok, który ma zrobić monarchia. Jeszcze przed wysłaniem noty do prezydenta Wilsona w dniu 27 h. m. odbyła się w tej sprawie konferencja między hr. Andrassym a hr. Wedlern.

Tutejszy ambasador niemiecki hr. Wedel oświadczył współpracownikowi „N. Fr. Presse“, że został zdziwiony tem bardziej, gdy nagle doniesiono o już skutecznym kroku rządu austro-węgierskiego, który zrobiono, nie poinformowawszy Niemiec wprzód o treści noty. Postawiono nas — mówił — przed faktem dokonanym. Sądzę, że interes Austro-Węgier byłby wymagał, żebyśmy razem zasiedli do konferencji pokojowej.

Na to słowa ambasadora niemieckiego rzucił światło komunikat biura korespondencyjnego, z którego wynika, że tak rząd niemiecki, jak cesarz Wilhelm i ambasador niemiecki w Wiedniu dokładniej przedtem byli poinformowani o zamierzonym kroku rządu austro-węgierskiego.

Z wynurzeń prasy berlińskiej wynikałoby, że rząd niemiecki uznaje jeszcze tylko poszczególne narody Austro-Węgier, ale nie uznaje już rządu państwa austro-węgierskiego.

Proklamowanie państwa czesko-słowackiego.

(Telefonem od kor. „Gonia Krakowskiego“)

Wiedeń, 30 października.

Z Pragi donoszą pisma: Komisja wykonawcza czeskiej rady narodowej dokonała wczoraj pierwszego uroczystego aktu państwowego proklamowania nowego państwa czesko-słowackiego. Nowy rząd wydał przepisy cenzuralne dla gazet, surowo zakazał wszelkich wycieczek przeciw dynastji habsburskiej. W całym kraju jest już w pełnym toku obejmowanie władz przez radę narodową. W Pradze imieniem rady objął wczoraj urzędowanie dr Raszyn, dr Soukup, Svehla i Stribrny. Namiestnik Coudenhove wrócił dziś rano do Pragi i oddaje wszystkie agendy komisji wykonawczej rady. Już wczoraj wszyscy urzędnicy państwowi i autonomiczni złożyli przysięgę w ręce zastępców nowego rządu. W Pradze w dalszym ciągu panuje nastrój świąteczny. Także dziś prawie we wszystkich fabrykach nie pracowano, na ulicach odbywały się pochody i demonstracje. Przemawiało wielu mowców. Nigdzie nie przyszło do zaburzeń. Także z prowincji nadechodzą wiadomości o oddaniu władzy w ręce rady narodowej. Tak np. z Pilzna i Morawskiej Ostrawy. W Morawskiej Ostrawie poseł Prokesz imieniem rady narodowej odebrał przysięgę od urzędników. Od dziś rano wstrzymano w Czechach ruch kolejowy do Niemiec.

Namiestnik morawski składa rządu w ręce Czechów.

Z Berna donoszą, że namiestnik Morawy hr. Heynold oddał dziś rządu radzie narodowej i wyjechał z Berna.

Państwo niem.-aust. żąda części Czech, Moraw i Śląska.

Wiedeń. (B. K.) Wydział wykonawczy niem.-aust. zgrom. nar. uchwalił przedłożyć plenarnemu zebraniu pod uchwałę notę do prezydenta Wilsona. Domaga się ona suwerenności nad wszystkimi obszarami dotychczasowej Austrii, w których Niemcy stanowią większość.

Państwo niemiecko-austriackie żąda, by jego przedstawiciele byli dopuszczeni do rokowań pokojowych i prosi prezydenta, aby umożliwił mu bezpośrednie rokowania z przedstawicielami państw wojujących. Uznaje państwa czesko-słowackie i południowo-słowiańskie za zupełnie niezależne i domaga się części Czech, Moraw i Śląska. Jeżeliby się okazało niepodobieństwem za prostą zgodą ustalić granicę, to powszechny plebiscyt powinien rozstrzygnąć o tem, które obszary do którego państwa mają należeć.

Cześć utrzymują przy władzy dotychczasowy zarząd państwowy.

Praga (B. K.). Namiestnictwo porozumiało się z wydziałem narodowym co do wspólnego prowadzenia administracji publicznej. — Bliższe szczegóły zastrzeżone są do dalszych rokowań. Dotychczasowy zarząd państwowy pod względem personalnym pozostaje niezmienny.

Namiestnik Coudenhove na swą prośbę otrzymał dłuższy urlop.

Konsul niemiecki gratuluje Czechom oderwania się od Austrii!

Praga. (Czesko-słowackie biuro prasowe). Wczoraj złożył się do wydziału narodowego generalny konsul Rzeszy niemieckiej, hr. Gebsettel, i złożył powitańcze z powodu utworzenia niezależnego państwa czesko-słowackiego. Oznajmił, że wystosował do swego rządu do Berlina szczegółowe sprawozdanie o przebiegu wczorajszych zaisć, a zwłaszcza podkreślił wzorowy porządek i godny przebieg manifestacji, w ciągu których bezpieczeństwo osobiste wszystkich 40 tys. obywateli Rzeszy niemieckiej w Czechach było zapewnione. W końcu wyraził nadzieję, że między państwem czesko-słowackim a Rzeszą niemiecką będą utrzymane dobre stosunki.

Prezydent soboru chorwackiego wita państwo polskie.

Zagrzeb (B. K.). Na posiedzeniu soboru prezes dr. Medakovic w mowie powiedział: Nadeszła godzina, w której cały zjednoczony naród Słowenów, Chorwatów i Serbów na wszystkich

obszarach przez siebie zamieszkałych prowadzić może jednolitą, zgodną politykę. Lecz nie można sobie tej polityki wyobrazić bez Dalmatyńców, bez braci z Istrii, bez Bośniaków i Hercegowińców. Obecnie, jako parlament jugosłowiański, chcemy dokonać likwidacji stosunku prawnopństwowego do Węgier i Austrii.

Prezydent zakończył:

Wysoka Izbo! Nie możemy pozwolić, aby w tej dziejowej chwili czyste imię naszego narodu splamiono się. Wnieśmy karność w lud i wojsko. (Okrzyki: Niech żyje wojsko narodowe!). Niechaj Rosya będzie dla nas odstrasającym przykładem. Ktokolwiek zagraża mieniu lub życiu swolch współobywateli, ten jest zbrodniarzem wobec narodu i ojczyzny.

Nasi bracia Polacy obchodzą zmartwychpowstanie swego państwa. Witamy ich. Witamy również nasze narody, Słowenów, Chorwatów i Serbów w ich wolności i jedności.

Przeście wojsk chorwackich w służbę rządu narodowego.

Zagrzeb. (B. K.) Komendanci wojska i obrony krajowej wydali rozkaz dzienny, zapowiadający ukonstytuowanie się rządu narodowego, który będzie dbał o utrzymanie ładu i porządku. Całe wojsko wspólne i obrona krajowa stają w służbie rządu narodowego.

Kierownik ruchu kolei państwowych zaprosił wczoraj urzędników na konferencję i zawiadomił ich, że od dnia dzisiejszego ich najwyższą instancją jest rada narodowa.

Rzeka rządzi już Rada narodowa

Zagrzeb. (B. K.) Z Rjeki donoszą, że gubernator Jekelfalussy opuścił miasto. Chorwacko-słowiańsko-serbska rada narodowa objęła rządy w mieście.

Święto narodowe w Lublanie.

Lublana (B. K.). Ku czci ogłoszenia niezawisłego państwa południowo-słowiańskiego odbyły się na ulicach manifestacje. Brała w nich udział także ludność okoliczna. Nigdzie nie zanotowano porządku. Dzień ten uznano za święto narodowe. Praca zupełnie ustała.

Krwawe demonstracje w Budapeszcie.

Budapeszt, 30 października.

Po demonstracjach, podczas których wskutek starcia z wojskiem 3 osoby zabito, a 55 było ciężko rannych, wczoraj nastał spokój. Od g. 10 do 10 pól odbył się dziś półgodzinny strajk generalny na znak żałoby i protestu. Wczoraj wieczór ukonstytuowała się w lokalu rady narodowej rada wojskowa. Hr. Hadik obejmuje utworzenie gabinetu w którego skład wejdzie także hr. Karolyi. Przypuszczają, że jest to tylko gabinet przejściowy i że może już za kilka dni na czele gabinetu stanie hr. Karolyi.

Usunięcie kapitana dra Zagórskiego.

Lwów (B. K.). Oślawiony kapitan audytor dr. Stanisław Zagórski, który zajmował obecnie stanowisko szefa urzędu kontroli nad wywozem środków żywności w namiestnictwie, został usunięty z urzędu. Nastąpiło to na skutek wystąpienia urzędników namiestnictwa, którzy oświadczyli się przeciw dalszemu urzędowaniu wspólnie z tym panem. Zagórski otrzymał urlop i nie powróci już do urzędu. Sprawę tę poprzedził następujący incydent, który zdarzył się przed posiedzeniem krajowej Rady gospodarczej w ubiegłą sobotę: Gdy o godz. 10-tej przed południem, przed rozpoczęciem się obrad zjawili się na sali kapitan Zagórski w charakterze referenta namiestnictwa, poseł Marek i adwokat Fedak zwrócili się imieniem członków Rady obywatelskiej gospodarczej do hr. Lamezana z oświadczeniem, że z panem tym w jednej sali przebywać nie będą. Hr. Lamezan polecił wówczas p. Zagórskiemu, aby się usunął. Adwokat Fedak pokazał fotografię, przedstawiającą kapitana Zagórskiego pod szubienicą, na której wisiało trzech chłopów ruskich. Co do dwóch z powieszonych adwokat Fedak rzucił, że znał ich osobiście i że byli najgorętszymi patriotami austriackimi. Zaiscie to wywołało w sali bardzo silne wrażenie, a wiadomość o niem wywołała w mieście zadowolenie.

Kowo założony

907

Wiedeński skład futer

Nierwszorzyna wiedeńska pracownia kuśnierska, wykonywa wszelkie roboty w zakresie wschodzące na order przydziałach cenz. Paul M. Lerner, Kraków, Brodzka 42, w podwórzu, w domu p. t. k. w. r. „P. M. L.“.

Niniejszym zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność, że dnia 29-go października 1918 otwieram

sklep z mięsem

pierwszej jakości przy ul. Rajskiej 8. R. Redlich.

KRAJOWY ZAKŁAD dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie

poszukuje stałej służby męskiej i żeńskiej oraz większej ilości robotników polnych do sprzętu jesiennego. 879

SW. JANA 14.

poleca:

świeże wędliny czysto wieprzowe

jakoto: 921

kielbasę szynkę itp., owoce i nabiał

PO CENACH NISKICH.

KURSA NATURYCZNE Wojska 13 III.

pod kierunkiem profesorów szkół średnich. Kursa obejmują: Kurse gimnazjum kla. realn i szkoły realn. jednoroczne (przełopudniem lub popołudniu) i dwuletni oraz jednoroczne kursa seminaryjne (wieczorne). Wpisy codziennie od godziny 6, do 7 1/2, wieczorem.

Polskie

ozdoby na drzewko

Wyrób krajowy stow. „Warstwy Krakowskie“

Ozdoby te przewyższają swą wartością wszystkie zagraniczne banalne świecidełka. Karton zawierający wszystkie wzory, wyrabiane przez „Warstwy Krakowskie“ kosztuje łącznie z portem Koron 30.—.

Wysyłają Zjedn. firmy

Drobner-Kraków.

Zarząd wojskowy

kupuje konie zupełnie zdrowe o silnych kościach miary conaitowej 158cm od 5—10 lat. Żył. spieszne do Inspekcji koniowej Uzupełniającej przy Komendzie wojskowej Kraków, Paselka ul. 19.

Buraków pastewnych

50 cetnarów metr. oraz 3 cetn. cebuli do sprzedania. Cebule można kupować w ilościach od 10 kg. Czysta 13. I p. na lewo od 2—4 946

Wozną

od 1. lub 15. listopada ładnie urządzone mieszkanie dla pary małżeńskiej z kilku pokoi, kuchni i łazienki. Zgłoszenia pod „H. E.“ do Biura Hopcisa i Salomonowa, Kraków, Szczepańska L. 9. 945

Uwaga

P. T. Kuncy, Składnice Kółek Rolniczych, Konsumy!

Tylko firma

Leon HŁOWACZ

Kraków, Krupnicza 7. sprzedaje 759

100 sztuk Palatyn Kor. 33—

1 tuz. Pasty czarnej najlepszej K 20.—,

1 tuzin szczotek ryżowych Kor. 36.—.

Proszę żądać najniższych cenników z października b. r.

KURSY 457

PRAWNICZE

KRAKÓW Garbarska 5/6

przygotowują pewnie do wszystkich egzaminów uniwersyteckich.

Wybitne siły fachowe udzielają pomocy i wskazówek przy egzaminach dwukrotnych notaryalnych i sędziowskich. Prospekt na żądanie.

KUPIE

strzelbę myśliwską, kaliber 16 w dobrym stanie. Zgł pod „E. D.“ do Honcisa i Salomonowej, Kraków ul. Szczepańska 9. 908

Nasz 861

Weterynarz

Poradnik gospodarski, hodowla, zapobieganie i leczenie koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i drobiu. Ze 100 cycinami. — Oprawna w papier. Napisał Dr. Szmid. Cena K 10.—

Księgarnia wysyłkowa J. BUCHSBAUMA w Przywozie, Morawy.

Zawieranie

małżeństw i możliwość rozwodów obcopolędnych za Węgrzech

Praktyczny podręcznik w języku niemieckim. — Do nabycia tylko za poprzednim nadesłaniem kwoty trzech (3) Koron w Administracji

Eherechts-Bibliothek Budapest, VII 5, Rakoczi ul 68. 811

K 70.000 K 30 000 K 10.000

1 wygrana po Kor. 500, 2000, 1000, wygrac możecie przez zakupno losu XI. c. 1 k. austr. loteryi klasowej. — Ciągnięcie od 11 1/2 grudnia 1912. Cena 1/2 losu K 40, 1/4 losu K 20, 1/8 losu K 10. — Każdy drugi los wygrany. Wystarczy zamówienie kartą korespondencyjną, poczem nadesłany zostaje los oryginalny. —

Geschaftstelle der k. k. Klassenloterie 915

M. Kneller, Wiedeń, V. Ziegelgengasse 25

„VEROA STELO“

Sambor, Lwowska 10.

Dom handl.-przemysł. i biuro kom. Antoniego Marczewskiego

sprzeda kilkadziesiąt majątków w cenie od 90.000 do 35 milionów koron — w tem kilka terenów niefalowych (10 proc. brutto), 4 wagony kapusty, 3 wagony ziemniaków, wóz ciekarowy, wielkie futro z całych ras baranów i wiele najrozmaitszych przedmiotów codziennego użytku. Poszukuje kilkadziesiąt majątków z wkładem do 800 tys. koron, folwerk w pobliżu lasów kameralnych z wkładem do 1.200.000 koron, kilka pomieszczeń w Samborze, Drohobyczu, Przemyślu i Lwowie, maszyna do pisania i prasa litogr. kompletna sypialnia, ubrania męskie damskie i t. p. Tamże potrzebna służąca do wszystkiego. 895

OBUIWIE damskie, męskie, chłopięce i dziecięce, różniane boksowe, szewro i różnej wielkości sprządaie po niskich cenach Agencya Handlowa J. Nurk Kraków, ul. Karmelicka 12, I piętro. 819

Księgarnia jez.

Stauisł. Goldmana

w Krakowie ulica Szewaka 17, II p. poleca 448

Samouczki „Argus“ umożliwiające w b. krótkim czasie prakt. naderzenie się języków: niemiec., franc., ang. lub włosk., bez pomocy nauczyciela. Cena K 11-40 za egz. oprawny. Opracowane dla Indu K 5 40 h.

Słowniki niemiecki, polski i polsko-niemiecki, francuski i polski i polsko-francuski i t. d. po 9—, 15 80 itd.

Rozmówki polsko-niemieckie, polsko-franc. itd. po K 1-20, 2-40, 4, 6-80 itd. Do wszystkich cen dolicza się 10% dod. droż. Prospekty L. M. wysyła się bezpłatnie.

Wysprzedaż.

Zawiadamia się, że wszelkie po dzień 1. października r. b. do farbowania, względnie czyszczenia powierzone nam przedmioty są wykończone i po składach do odbioru gotowe.

Nie wykupione rzeczy pod. 10 listopada br. będą stanowczo wysprzedane.

Patrując na dalszym łaskawym wzglądom nadmieniam, że obecnie wykończamy rzeczy do czyszczenia przeznaczone najwyżej do 8 dni. farbowane zaś do 2 tygodni.

„TECZA“ PRALNIA i FARBIARNIA, KRAKOW, ul. Czarnowiejska L. 73. 889

KRAJOWE TOWARZYSTWO BUDOWLANE

Spółka z ogr. odpow. 645

W KRAKOWIE, UL. PODWALE L. 7.

Telefon Nr. 1504.

Telefon Nr. 1504.

Wykonywanie, urządzenie, jakoteż rekonstrukcyje i odbudowa budowli wszelkiego rodzaju, tak prywatnych jak i publicznych, fabryk wszelkiego rodzaju, robót żelazobetonowych, dróg, ulic, kanalizacyi miast, mostów, kolei i wogóle wszelkich robót w zakres budownictwa wchodzących, tak na rachunek własny jak i cudzy.

BIURO 927 MASZYNOWE

c. k. Namiestnictwa (Krajowego Urzędu odbudowy) Sekcyi III. — Kraków, Floryańskie 32. Tel. 3420.

Posiada na składzie i dostarcza Krajowym przedsiębiorstwom przemi. po cenach własnych kosztów:

MOTORY ropne i benzynowe, MASZYNY parowe od 25 do 150 koni, POMPY zasilające, KOTŁY parowe różnych typów od 30 do 125 m² powierzchni ogrzewalnej — Wyjątkowo także lokomobile parowa, OLEJE MASZYNOWE, cylindrowe, dla pary przegrzanej, wazelinę i smar Toyota'a, smar do wozów, ARTYKUŁY TECHNICZNE, pakunki do armatur, uszczelnienia itp.